

kal. komo.

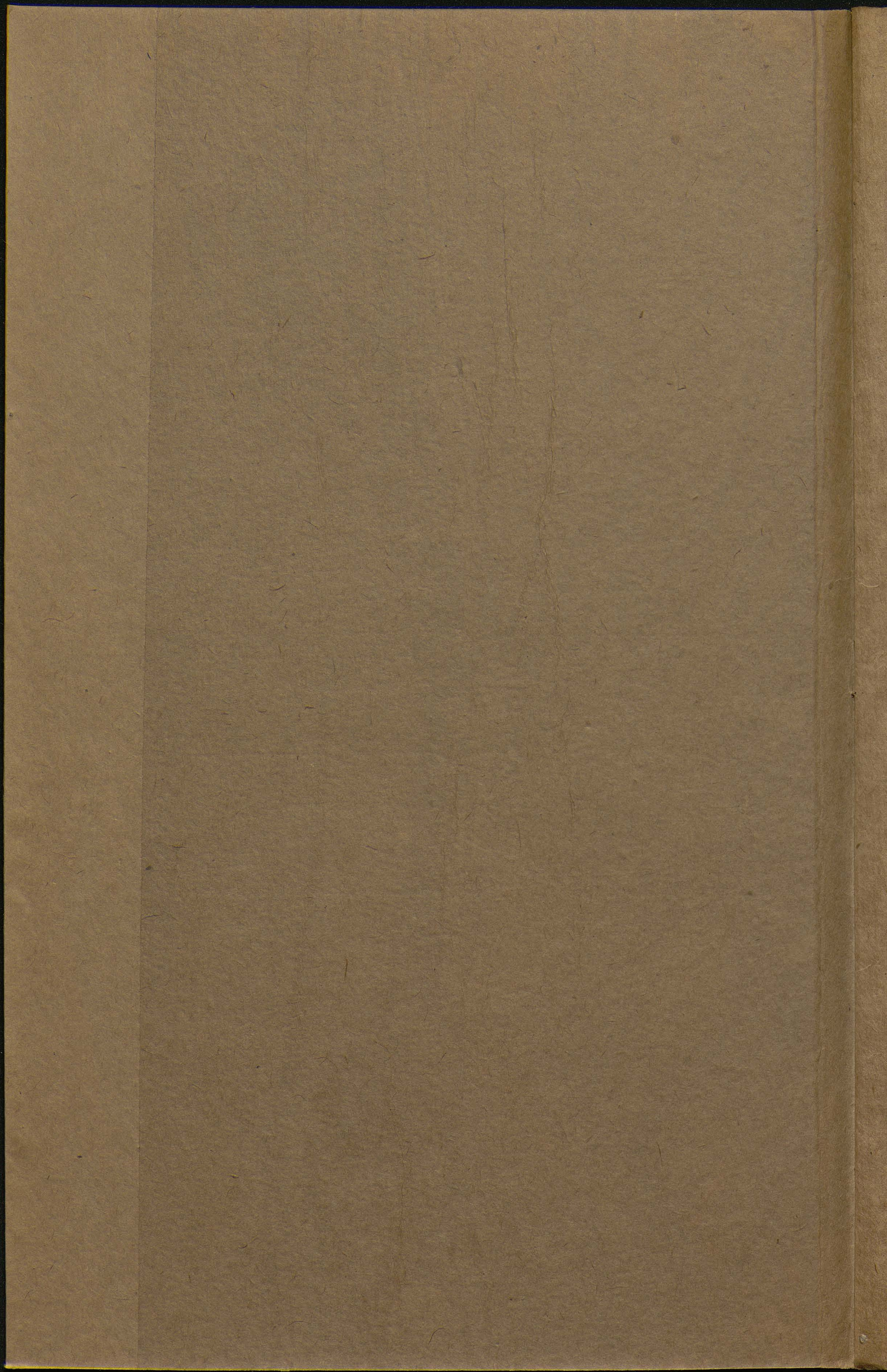
15028

III

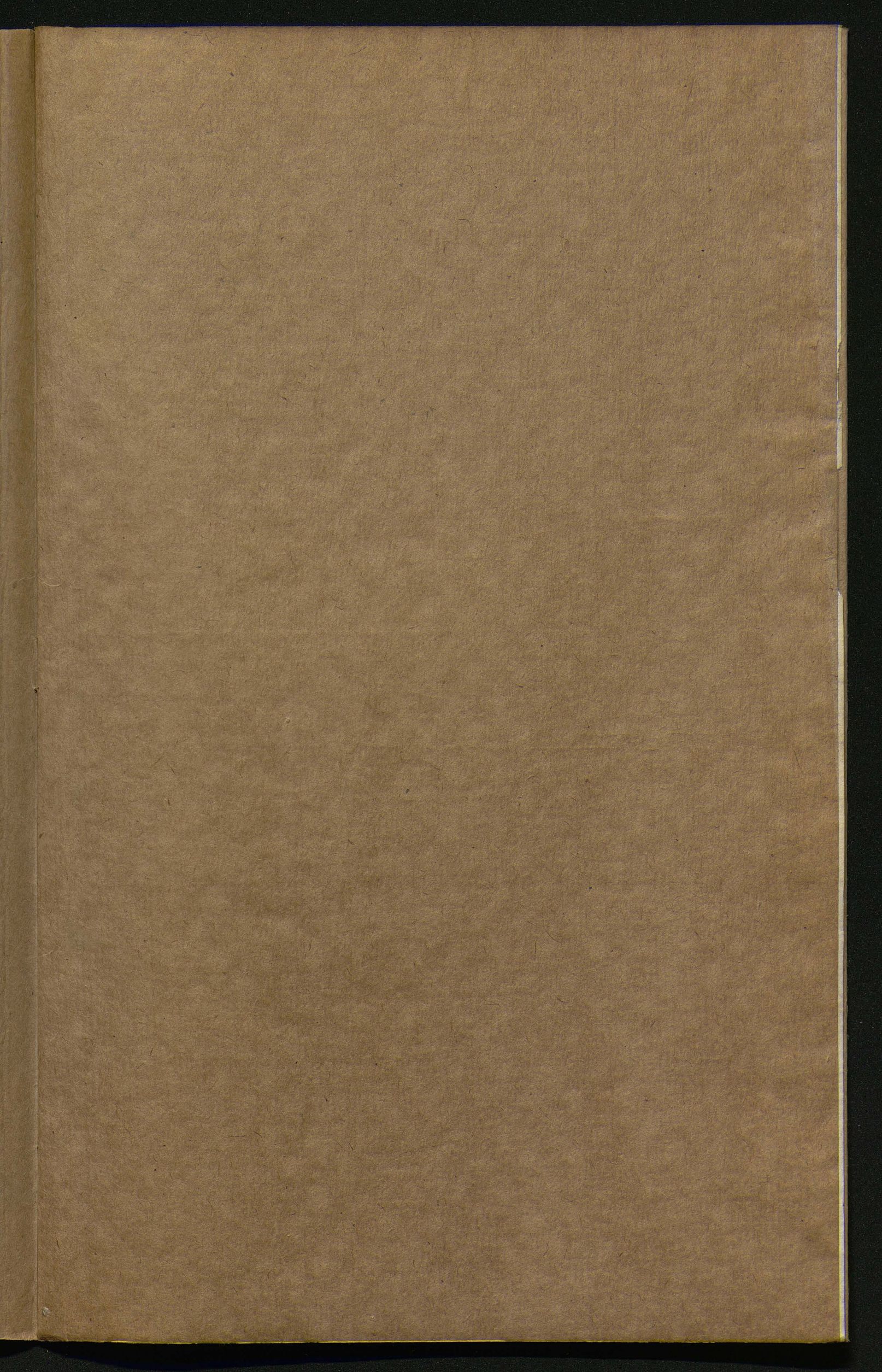
Mag. St. Dr.

II/40















# W N I E S I E N I E

J\*\*\* SEBASTYANA DEMBOWSKIEGO

KOMMISSARZA CYWILNO - WOYSKOWEGO WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO,

POWIATOW KRAKOWSKIEGO, PROSZOWSKIEGO, i XSTWA SIEWIERSKIEGO.

Na Sessyi Kommissyi Dnia 30go Miesiaca Lipca 1792 Roku.

## U C Z Y N I O N E.

**W** czasie wątpliwym Oyczyzny Naszey, gdy Ustawę Rządową Dnia 30go Maja, przez Naród i Króla uroczyście Bogu poprzysiężoną a z Nią całość Granic Rzepltey Wolność Obywatelską, i niepodległość Narodu, wojną otwartą przeciw przemocy Moźnowładzców wyrodných Polaków bronić zniewoleni byliśmy; wezwani Listem Okólnym NN. Króla i Stanów do wspólney Narodu obrony, niost cnotliwy Polak w dobrowolney ofiarze składkę, nie kalkulując wcale różnicy w potrzebach swoich ztąd wyniknąć mogącey; bo niedostatek Skarbu publicznego, i gwałtowne Kraju potrzeby, dawały mu zapomniać własne jego potrzeby.

Z tego i ia powodu, zaprzyiągłszy Konstytucyą dnia 30go Maja, na jey obronę, za Listem Okólnym z podpisami J. W. W. Marszałków Seymowych, złożytem moją częśćkę, w zamiarze i z obowiązkiem wyraźnym, corocznie składania teyże ilości, nietylko do exasu ukończoney Woyny ninieyszey, ale nawet dopóki Długi Rzepltey na tę woynę zaciągnięte wyptacone nie będą.

Lecz dziś gdy widzę iż Konstytucyą Dnia 30go Maja przez Nas zaprzysiężona uledez musiała przemocy; gdy widzę, iż wszelka wolności i niepodległości Narodu nadzieia upadła, gdy czytam opis okropney sceny, w Warszawie w dniu 23 Lipca odprawioney, a przytym Protestacyą przykładnego, Cnotliwego, i w niczym niepoślakowanego Męża J. W. G. STANISŁAWA Natęcz MAŁACHOWSKIEGO Seymowego i Konfederacyi Koron: Marszałka; niewątpliwie przekonany zostaie, o chybionym zamiarze, w którym tę dobrowolną w ow czas Ofiarę dałem.

Nie żatuię raz daney ofiary; lecz przeięty mocno zostaie, gdy Sobie wspomnę, iż Cnota, szczerość i wierność moja wspólnie poprzysiężoną; zgubę wolności, wzamian odbiera. Z tey przyczyny stroskany, stawam publicznie w Przeswietney Kommissyi moiey, nie końcem (uchoway Boże) odzyskania raz daney ofiary, lecz abym oświadczył P. Kommissyi; iż, z przezorności aby zasitek ten na obronę Konstytucyi i Wolności dany, nie był użyty na ich dociejk i zgnębienie, ile że mimo zgłoszenia się P. Kommissyi moiey do Króla J. M. c. i w Straży co mamy z tą składką czynić? żadney nieodbieramy Rezolucyi, ofiarę tę odbieram w przytomności P. Kommissyi oddaie temu poczciwemu Urodzonemu Zdziałskiemu Obywatelowi



lowi Xstwa Siwiewskiego, wodszkodzenie poniesionych wydatków, które tenże Obywatel, przez kilka tygodni tu bawiąc w Krakowie na wyżywienie swoje czynić był zniewolonym, gdy po dobrowolnym wpisaniu się w Xieę Woluntaryuszow po uczynioney z własney osoby swoiey tak piękney dla ukochaney Oyczyzny moiey ofiarze, próżno czas swoy tu zmitrężył a do Warszawy wezwany nie był.

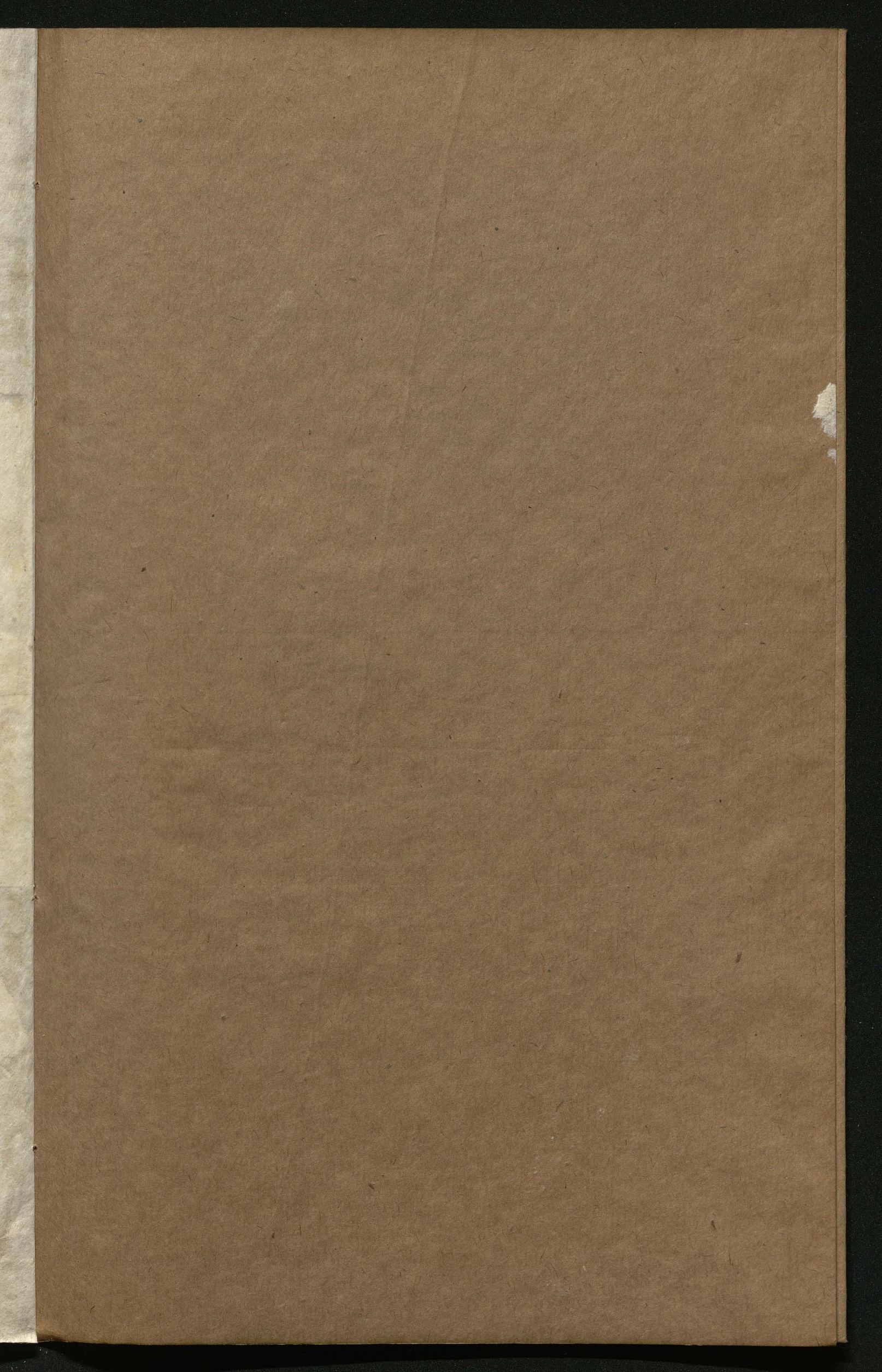
To moie oświadczenie mam honor P. Kommissyi moiey przelożyć, z tym iednak warunkiem, iż ażeby czystość zamysłu i intencyi mojej, żadnemu podeyżrzeniu w myśli Osob nie dosyć mnie znaiących niepodpadała, urządzenie tą moią składką zupełnie pod wolą i decyzją P. Kommissyi oddaę; bo w tym zostaie mniemaniu i zaufaniu, iż rownie, ile możliwości obronę Konstytucyi zgo mija zaprzysiężoną utrzhmywać chcemy, i rownieby Nam wszystkim przykro byto, gdyby ofiarowane przez nas wsparcie Konstytucyi, na Fey zniszczenie, na ucisk wolności i na hańbę Walecznego Narodu Polskiego, obrocone byto.

Dopełniając niniejszym Wniesieniem moim to, co przysięga moia, poczciwość, charakter i honor mi nakazują czekam wyroku P. Kommissyi.

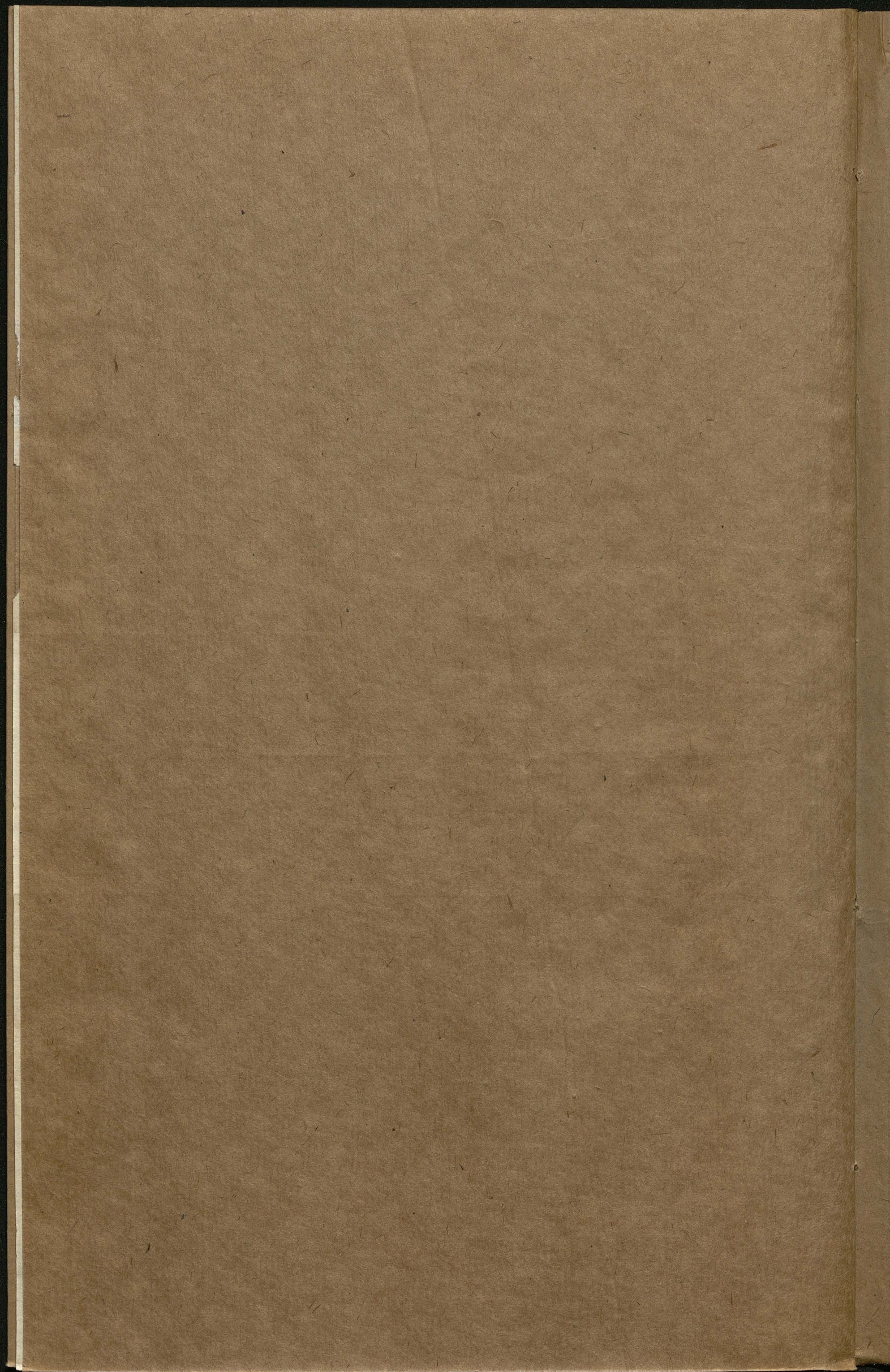
---

w Drukarni Wolney J... Sebastyana Dembowskiego.











Biblioteka Jagiellońska



stdr0023193



